Ner. 90. Czwartek 20. Kwietnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 26. marca. Wysokie ministeryum finansów mianowało dekretem z d. 17. lutego 1854 l. 42.499/1431 ferwaltera z Solki Jana *Koch* ferwalterem pierwszej klasy w Żuczce, mandataryusza z Kotzmania Jana *Wojnarowicza* ferwalterem I. klasy w Drohobyczy; ferwaltera z Muszyny Jana *Blatt*, ferwalterem I. klasy w Starym Sączu; rachmistrza z Podburza Ludwika *Hauser* ferwalterem III. klasy w Janowie; poborcę podatków Józefa *Medweckiego* ferwalterem III. klasy w Tyńcu; rachmistrza z Drohobyczy Józefa *Rylskiego*, ferwalterem II. klasy w Solce i ferwaltera z Łomny Adama *Mizię* ferwalterem II. klasy w Muszynie.

Sprawy krajowe.

Porządek

Uroczystości wyprawianych we Lwowie w dzień zaślubin Jego c. k. Apost. Mości *Franciszka Józefa* z Jej król. Wysokością najdostojniejszą księżniczką *Elżbietą* Bawarską.

1. W dzień, w którym najdostojniejsza Narzeczona Jego c. k. Apost. Mości na ziemię austryacką staje, t. j. 22. kwietnia 1854 wywieszona będzie na wieży ratusznej chorągiew ces. austryacka i król. bawarska, i na znak radości zdobić będzie miasto aż po dzień 25go kwietnia, przez trzy dni.

2. Nazajutrz, t. j. 23. kwietnia zaczyna się o 4. godzinie popołudniu uroczystość strzelecka na strzelnicy, a skończy się d. 4go czerwca 1854.

3. Dnia 23. kwietnia o 7. godzinie wieczór wyprawiona będzie w sali ratuszowej muzykalna akademia, którę dają członkowie Towarzystwa zajmującego się kształceniem muzyki w Galicyi.

4. Dnia 24. kwietnia odbędzie się uroczyste nabożeństwo po wszystkich katolickich, miejskich i przedmiejskich kościołach o god. 10tej, a w ewanielickim o ½11. Po kościołach przedmiejskich będą na nabożeństwie wszyscy ubodzy, którzy w południe dnia tego częstować się lub wsparcie odebrać mają.

5. O godzinie ½9 przed południem zakładać będą Izraelici kamień węgielny do swego domu pracy w ulicy Słonecznej przy zakładzie ochronek dla dzieci izraelickich; uroczystość tę poprzedzi obdzielenie sukniami 200 ich sierót.

6. Od ½12. do 2. godziny popołudniu trwa uczta dawana ubogim; mianowicie: o ½12. w sali ratusznej dla ubogich, a równocześnie w biurze prezydyalnem Mag. dla inwalidów; o ½1. na strzelnicy; o 1. god w hotelu angielskim; o ½2. w ogrodzie pod „Kurą“, a o 2. godzinie w domu ubogich, gdzie także po odbytem nabożeństwie rozdana będzie nowa odzież dla 50 ubogich miejskich płci obojej.

7. O 5. godzinie popołudniu nabożeństwo w bożnicy niemiecko-izraelickiej i po wszystkich synagogach.

8. O siódmej godzinie „Theatre paré“.

Lwów, 16. kwietnia 1854.

(Zapomogi mieszkańcom Dalmacyi.)

Wiédeń, 15. kwietnia. W Dalmacyi i na pomorzu cierpią potąd jeszcze niedostatek żywności. Dla Dalmacyi raczył Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 28. lutego przyzwolić pod temi samemi warunkami jak przy udzieleniu najw. dekretem z 26. listopada wsparcia w sumie 30.000 złr. — na dalszą ze skarbu zaliczkę 20.000 złr.

Jego c. k. Apost. Mość raczył oraz dla zatrudnienia i wyżywienia osób zdolnych do pracy lecz całkiem podupadłych, tudzież na zakupno zboża na zasiew w pomienionym kraju koronnym przyzwolić bezprocentową zaliczkę 20.000 złr. ze skarbu publicznego i za spłatą najdalej w przeciągu dwóch lat, a mianowicie z funduszów krajowych lub przeznaczonych na utrzymanie dróg publicznych, które-to fundusze mogą w razie potrzebnym poszukiwać należytości swojej także i na szczególnych dłużnikach.

Oprócz tego wydał zastępca namiestnictwa rozporządzenie tej treści, ażeby dla łatwiejszego wyżywienia ludności w obwodzie Cattaro wydawała tamtejsza administracya magazynów żywności grys pszenny i otręby żytnie za opłatą miejscowemu staroście obwodowemu, który żywnością tą obdzielać ma osoby najbardziej wsparcia potrzebujące.

Co zaś do pomorza, tedy dla zaprowadzenia spichrzów gromadzkich przez wczesne zakupno zboża po cenach słusznych wyznaczono na ręce pana namiestnika zaliczkę w sumie 70.000 złr. jako nadzwyczajne uposażenie administracyi politycznej.

Najwyższem postanowieniem z 1. lutego r. b. raczył Jego c. k. Apost. Mość dla zapobieżenia niedostatkowi w Istryi przyzwolić na rozpoczęcie budowy gościńca między Galanticzem i młynem Cecada na rzece Risano. Koszta tej budowy obliczono na 100.000 złr., z których wypłacono już tymczasowo 35.000 złr.

Upoważniono też pana namiestnika do dalszego prowadzenia gościńca pod Ceznica z nakładem 8000 złr.

Oprócz tych środków przedsięwziętych dla ulżenia niedoli zebrano w Tryeście ze składki uskutecznionej na rzecz podupadłych mieszkańców przez osobny komitet pod nadzorem pana namiestnika kwotę 30.000 złr., a nadto rozdano do 1000 staro (półkorców) rozmaitego zboża. *(L. k. a.)*

Ameryka.

(Spisek Murzynów w San Domingo.)

Dzienniki Londyńskie donoszą z San Domingo pod dniem 23. lutego o odkrytym w Santiago spisku Murzynów, którego zamiarem było wymordować wszystkich białych i kolorowych mieszkańców wyspy, i przyłączyć San Domingo do murzyńskiej republiki Hayti pod rządem Cesarza Soulouque. Santiago ogłoszono w stan wojenny, a pięciu hersztów stawiono przed sąd publiczny.

Hiszpania.

(Doniesienia o excesach robotników w Barcelonie.)

Madryt, 5. kwietnia. Doniesienia z Barcelony sięgają po d. 2. b. m. Mimo dekretu jeneralnego kapitana, którym zakazano wszelkie zbiegowiska robotników, przeciągali jednak w sobotę popołudniu tłumnie po ulicach. O god. 5. rozeszli się do domu, a w mieście panowała znowu zwyczajna spokojność. W niedzielę d. 2. przeciągali znowu po mieście, ale bez demonstracyi nieprzyjaźnych.

Jeneralny kapitan ogłosił powtórnie, że jeźli robotnicy nie wrócą w poniedziałek 3. b. m. do pracy, to będzie zmuszony przedsięwziąć surowsze środki. *(Abbld. W. Z.)*

Anglia.

(Lord Raglan i książę Cambridge odjechali.)

Londyn, 11. kwietnia. Lord Raglan i książę Cambridge przyjmowani byli wczoraj popołudniu z pożegnaniem u Jej Mości Królowej i lorda Aberdeena, pod wieczór odjechali pocztowym pociągiem do Doweru, zkąd około północy odpłynęli paropływem „*Vivid*“ do Kaletu. Tam czekał na nich osobny pociąg dla zawiezienia ich do Paryża. W tutejszym dworcu kolei żelaznej i w porcie Dower zgromadziło się kilka set ludzi, którzy odjeżdżającym jenerałom życzyli najszczęśliwszej podróży.

(Wykaz przychodu z ostatniego kwartału. — Wiadomości potoczne. — Potomek Sułtana Tipo-Saib.)

Londyn, 6. kwietnia. Dzisiaj ogłoszono wykaz przychodów z ostatniego kwartału. Niedobory w głównych gałęziach dochodowych są mniejsze, niżli myślano po wielkich redukcyach w taryfie cła i akcyzy. I tak niedobór w przychodach celnych, pomimo znacznego zniżenia cła od cukru i herbaty, wynosi tylko 106.891 funt. sztr.; w akcyzie, pomimo zniesienia taksy od mydła, tylko 155.231 funt. sztr.; w przychodach stęplu, w obec kilkakrotnej redukcyi, tylko 6050 funt. sztr. Niedobory te są pokryte dostatecznie pomnożonym przychodem w *Assesset Taxes*, które wykazują przewyżkę 87.833 funt. sztr. i w (antycypowanym wprawdzie podwójnie) podatku od własności, wykazującym przewyżkę 213.744 funt. szt. Porównawszy przychody upłynionego z dniem 5. kwietnia administracyjnego roku z poprzedzającym, jest rezultat daleko pomyślniejszy (w miarę, jak rozmaite redukcye podatków dopiero w drugiej jego połowie weszły w moc obowiązującą); bo pokazuje pomnożenie w przychodach o 1,485.056 funt. sztr. Z tego przypada przewyżka

358.143 funt. sztr. na departament cła, 88.374 funt. sztr. na akcyzę, 65.913 funt. sztr. na dochód stęplowy, 382.634 funt. sztr. na podatek od własności, 59.000 funt. sztr. na pocztę, a 143.888 funt. sztr. na podwyższony przychód z dóbr koronnych.

Z Malty piszą pod dniem 3. b. m.: Angielski wojenny paropływ „*Highflyer*“, który dniem wprzód zarzucił tam kotwicę wraz z korwetą i parpływem *Aviso*, puścił się kierunkiem do Pireju dla połączenia się z stojącą tam dywizyą, przeznaczoną do strzeżenia Archipelagu.

Na pokładzie okrętu „*Ripon*“ przybył do Southampton indyjski książę *Cholam Mahomed*, wnuk sławnego *Tippo-Sajba* wraz z swoim synem. Mówią, że się stara zapewnić dla swego syna pensyę, którą od Anglii pobiera. Mówi po angielsku bardzo płynnie, chociaż pierwszy raz w swem życiu opuścił Kalkutę, swoje miasto rodzinne. W Malcie znajdował się na popisach wojskowych, i pierwszy pułk, który wystąpił z musztrą, był przypadkiem 33., to jest ten sam, który zdobył Seryngapatam, i jego ojca o życie przyprawił.

Francya.

(Przyjęcie księcia Cambridge i towarzyszy jego u Cesarza. — Przegląd wojska. — Usposobienie publiczności ku dostojnym gościom angielskim. — Proklamacya prefekta Tulonu.)

Paryż, 12. kwietnia. *Monitor* donosi w urzędowej części o uroczystem przyjęciu księcia Cambridge, lorda Raglan i innych wysokich oficerów angielskich u Cesarza i Cesarzowej. W części nieurzędowej dodaje, że książę Cambridge udał się z Tuileryów natychmiast do Palais Royal odwiedzić króla Hieronima, który mu wkrótce potem oddał wizytę w hotelu ambasady angielskiej. Według *Journal de l' Empire* przyjmował Cesarz księcia bardzo uprzejmie i odebrał z rąk jego pismo Królowej Wiktoryi. Słychać, że dostojni Anglicy zabawią jeszcze kilka dni w Paryżu, poczem udadzą się do Marsylii, a ztamtąd w dalszą drogę na angielskim parostatku wojennym „Caradoc“. — Według otrzymanej wczoraj depeszy niebędzie kawalerya angielska przejeżdżać przez Francyę.

— 13. kwietnia. *Monitor* opisuje w półurzędowej części wczorajszą wielką paradę. „Cesarza“ — tak pisze wspomniony dziennik — przyjmowały wojsko i publiczność tą razą równie jak zawsze jednomyślnemi okrzykami; ale między okrzyki: „Niech żyje Cesarz!“ wmięszały się także liczne okrzyki: „Niech żyje Anglia!“ „Niech żyje książę Cambridge!“ Aklamacye te, które się na polu Marsa powtarzały, ile razy Cesarz z księciem zbliżył się do tłumu widzów, są wyrazem usposobienia kraju względem potężnego narodu, którego przymierze z Francyą będzie stwierdzone na polu bitwy. Następnie wspomina *Monitor*, (podając liczbę zebranych na polu Marsa wojsk na 26 tysięcy piechoty i 6000 kawaleryi i artyleryi) że podczas rewii odegrały muzyki pułkowe kilka razy angielski hymn narodowy „God save the Queen!“ — Organ urzędowy donosi nakoniec, że wczoraj wymieniano ratyfikacye traktatów z 1852 i z d. 27. lutego 1854 między Francyą i Belgią.

Książę Cambridge, lord Raglan i inni wojskowi goście z Anglii byli wczoraj powtórnie na objedzie w Tuileryach, dokąd ich w ekwipażach dworskich zawieziono. Wieczór spędzili w wielkiej operze, gdzie dawano Westalkę i balet „Jovita.“ Za wnijściem do loży cesarskiej powitała ich publiczność oznakami najszczerszej przychylności. Gdy orkiestra odegrała: „God save the Queen!“, zagrzmiały w teatrze huczne oklaski i wśród okrzyków: „Vivent les Anglais!“; „Vive l'Empereur!“ żądano powtórzenia. Dostojni goście byli widocznie uradowani tem świetnem przyjęciem i zostali aż do końca przedstawienia.

Prefekt z Tulonu uwiadomił mieszkańców tamtejszych o bliżkiem przybyciu księcia Napoleona następującą proklamacyą: „Mieszkańce Tulonu! Wszystkich tych, co noszą wzniosłe imię Napoleona, wita miasto nasze z radością. Książę stojący najbliżej tronu cesarskiego dozna w murach waszych przychylnego przyjęcia, a nasz ukochany Cesarz będzie znowu rad Tulończykom.“

Doniesienia o podróży księcia Napoleona sięgają po 12 b. m., w którym-to dniu opuścił Avignon i udał się do Marsylii. W Walencyi zwiedził pokój, w którym Napoleon I. mieszkał będąc porucznikiem artyleryi. — Szefa batalionowego infanteryi marynarki Testarda du Cosquer mianowano naczelnikiem zajętej niedawno kolonii: „Nowa Kaledonia.“ — Konzul rosyjski w Marsylii kazał d. 10. b. m. zdjąć herby rosyjskie z pomieszkania swego. *(Zeit.)*

(Wychodźtwo z Niemiec i Szwajcaryi.)

Strassburg, 9. kwietnia. Wychodźtwo z Niemiec i z Szwajcaryi wzmaga się coraz więcej. Dnia 5. b. m. przewieziono ze Strassburga dwoma osobnemi pociągami 1150 emigrantów do Havre, a dzisiaj odjeżdża ztąd znowu 400 osób. Do Algieryi niechętnie dąży emigracya, mimo że rząd sam popiera ją, jeźli wychodźcy mają własne fundusze i są rolnikami lub rzemieślnikami. Czyli towarzystwa kolonizacyjne, świetnie wychodzą, jest rzeczą bardzo wątpliwa, słychać jednak o kilku nowych koncesyach, a mianowicie o nadaniu znacznych obszarów ziemi. *(Zeit.)*

(Wiadomości potoczne.)

Paryż, 11. kwietnia. Dnia 6. kwietnia miała odejść z Algieru do Paryża deputacya Arabów w towarzystwie kapitana Galinier, adjutanta jeneralnego gubernatora, dla doręczenia Cesarzowi kosztownej chorągwi, przeznaczonej dla „tyrailerów krajowców“, którzy do Oryentu są wysłani. Na czele tej deputacyi jest Mufti i główny Imam wielkiego meczetu.

Instrukcya procesu Montalemberta rozpoczęła się. Hrabia jest zapozwany przed sąd policyi poprawczej departamentu Sekwany, i jak słychać, wezwanym jest za świadka p. Dupin starszy.

Akademia umiejętności rozdzieliła za pozwoleniem Cesarza nagrodę 6000 fr. wyznaczoną za tę robotę, która się najwięcej przyczyni do postępu zastosowania pary do żeglugi na 3 części, każdą po 2000 fr.

Ciało prawodawcze odroczyło się aż do wtorku po świętach Wielkanocnych.

Dla nieustającej pracy przy uzbrojeniach morskich rozkazał minister marynarki ażeby robotnikom arsenału w Brest nadzwyczajny dodatek $^1/_4$ franka, który miał ustać z dniem 31. marca, jeszcze po dzień 15. kwietnia wypłacano.

Dodane do eskadry morza Bałtyckiego 22 kompanii piechoty marynarki są już w Brest zebrane i czekają tylko na rozkaz do odpłynięcia.

Włochy.

(Wiadomości potoczne z Włoch.)

Turyn, 9. kwietnia. Jenerał-intendant Nizzy odjechał do Mentone, dla przytłumienia panującego tam wzburzenia.

San Marino. Jurysta Gaetano Angeli, patrycyusz republiki, który dopiero trzema dniami wpoprzód powrócił z Florencyi, gdzie z polecenia swego rządu przeprowadzał proces względem zabójstwa Bonellego, został dnia 14. z. m. o piątej godzinie popołudniu na publicznej ulicy sztyletem przebity.

Parma, 10. kwietnia. Jej królewicz. Mość Rejentka wydała dekret tej osnowy, że na czas małoletności Jego królewicz. Mości księcia Roberta I., obejmuje atrybucye wielkiego mistrza Konstantyńskiego orderu św. Jerzego.

Jej królewicz. Mość Rejentka otrzymała znowu od kilku gmin i korporacyi adresy kondolencyi.

Szwecya.

(Przywóz zboża wolny od opłaty. — Organizacya milicyi narodowej. — Landwery.)

Sztokholm, 6. kwietnia. Królewskiem rozporządzeniem z dnia 4. b. m. pozwolono wolny od opłaty cła przywóz zboża i mąki po koniec lipca b. r. — Organizują tu narodową milicyę wyspy Gotlandyi dla użycia jej na punktach nadbrzeżnych. Ogółowy stan tej landwery wynosi blisko 10.000 ludzi. Dla objęcia pojedyńczych komend tego wojska, odpłynęli ztąd oficerowie parpływem do Wisby.

Królestwo Polskie.

(Rozkaz do zarządu cywilnego Królestwa Polskiego.)

Warszawa, 30. marca (11. kwietnia). Najjaśniejszy Pan raczył najwyżej rozkazać, iżbym w czasie nieobecności w Królestwie Polskiem jenerał-Feldmarszałka księcia Warszawskiego hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego pełnił obowiązki Namiestnika królestwa.

Obejmując te najwyżej poruczone mi obowiązki, zwracam się do PP. zarządzających podwładnemi mi władzami z zupełną nadzieją, że ujźrzę w nich tęż samą gotowość i gorliwość, z jakiemi dopomagali jenerałowi-feldmarszałkowi w wykonaniu wszelkich przez Najjaśniejszego Pana dla dobra kraju przedsiębranych środków, tudzież własnych Jego książęcej Mości błogich wskazań, przez które jego zaufanie sobie zjednali.

Pełniący obowiązki Namiestnika Królestwa.
Jenerał-adjutant (podpisano) hrabia *Rüdiger*.

Onegdaj, JW. jenerał-adjutant hrabia Rüdiger, sprawujący obowiązki Namiestnika w Królestwie Polskiem, dowodzący korpusem grenadyerów, oraz korpusami 1- i 2. piechoty, o godzinie 12. w południe raczył przyjmować na pokojach w b. zamku królewskim znakomite osoby wojskowe; zaś o godzinie 1. duchowieństwo, urzędników cywilnych pierwszych pięciu klas, znajdujących się obecnie w Warszawie marszałków szlachty i znakomitszych obywateli. *(Gaz. Warsz.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z Lloyda.)

Listy prywatne z Bukaresztu z 6go b. m. powtarzają wiadomość podaną w gazetach poniedziałkowych, że Rosyanie wyprawiają już od 1. kwietnia codzień silne kolumny dla zrekognoskowania tureckiego brzegu między Silistrią i Rasową. Przytem wydarzają się naturalnie bardzo często krwawe utarczki i ataki na oszańcowane pozycye bateryi. Turcy niedają się wyprzeć z swego stanowiska. Linia Dunaju między Silistrią i wałem Trajana jest tak silnie obsadzona, że wycieczki Rosyan połączone są z wielkiemi niebezpieczeństwy i tylko z największą ostrożnością przedsiębrane być mogą. Dotychczas jednak niezaszła żadna bitwa i Rosyanie niepróbowali jeszcze przeprawić się za Dunaj dla zajęcia tureckiego brzegu. Turcy oszańcowali w trzech punktach gościniec wiodący od wału Trajana do Basandszik. Zapasy prochu i żywności, odebrane Turkom w Dobrudszy, niebyły wcale znaczne.

Z ces. rosyjskiej kwatery głównej nadeszły do Wiednia wiadomości z 9. kwietnia, z których się pokazuje, że dotychczas niezaszły nad Dunajem żadne ważniejsze wypadki wojenne. — Jenerał książę Gorczakow był jeszcze w Bukareszcie; przed odjazdem jego nad Dunaj nie nastąpi żadna ważniejsza operacya.

Do Bukaresztu nadeszła z Szumli wiadomość z 6. b. m., że Omer Basza kazał wszystkim wojskom stojącym na linii bałkańskiej wyruszyć na dniu 10. b. m. w pochód ku Dunajowi, z czego wno-

szą, że wojska posiłkowe przybędą już do tego czasu z główną swą siłą na widownię boju. Skoncentrowany pod Basandszikiem korpus turecki w sile 80.000 ludzi, ma się posunąć bliżej ku wałowi Trajana. Do Warny zawinęło 1. b. m. dziesięć angielskich okrętów handlowych z żywnością, amunicyą i przyborami, a trzy okręta handlowe z namiotami i wszelkiemi sprzętami obozowemi znajdują się już w drodze. Turcy przygotowują się na wielką skalę do przekroczenia Dunaju pod Turtukajem i Rustczukiem.

— Dziennik wiédeński *Lloyd* pisze z 15. b. m.: Dnia dzisiejszego otrzymano tu list z Silistryi z 4. b. m., w którym o domniemanych utarczkach pod Sylistryą i słowem nie wspomniano. Tyle tylko donoszą, że dla częstych harcow między posterunkami przywożą prawie codzień po 5 do 6 rannych. Między Sylistryą i Bazarczykiem ściągają bardzo liczne wojska. Mustafa Basza stoi u wałów Trajana, Omer Basza zaś bawi raz w Szumli, to znów w Bazarczyku.

Z widowni boju nad Dunajem nadesłano sprawozdania z 11go i 12go. Nie donoszą o żadnych ważnych wypadkach na linii bojowej wzdłuż Dunaju, lecz natomiast zawierają wiele ciekawych szczegółów. Zacząwszy od kwietnia, nie ma prawie dnia jednego lub nocy, w którejby małe oddziały tureckie nie przeprawiały się z prawego brzegu Dunaju na lewy i nie napadały okolic pod Dżurdzewem. Zwykle strzelają przy tem gęsto z dział, a kule dochodzą aż do środka miasta. Ostatnich dni wydarzyło się trzy pożarów i tylko z wielką trudnością zdołano je przytłumić. Cały lewy brzeg Dunaju obsadzono gęsto bateryami, piechotą i jazdą. Każdy obrót wojsk tureckich dozorują jak najściślej. Jenerał Lüders wysełа ciągle wielkie oddziały wojskowe na zwiady ku wałom Trajana i nie dozwala Turkom sypania szańców. Zwykle przychodzi przy tej sposobności do małych utarczek, zwłaszcza że Turcy wyprawiają i z swojej strony podjazdy, i w małych oddziałach radzi się ucierają z nieprzyjacielem. Rosyanie wzmacniają pozycye swoje pod Turnu-Islas, gdyż Turcy zgromadzili już pod Nikopolem znaczną liczbę statków i dużo pontonów. Domyślają się przeto, że Sali Basza zamyśla w tem miejscu o przeprawie za Dunaj. Pod Ruszczukiem, Sylistryą i Widdynem rozłożyli się Turcy obozem. 2go b. m. znajdował się Omer Basza w Szumli.

Poczta z Konstantynopola z 6go b. m. nie zawiera żadnych wiadomości ważniejszych. Cała flota zjednoczona wypłynęła na Czarne morze. Porta zamierza wydać do ludu nowy manifest zaraz po otrzymanej wiadomości o wypowiedzeniu wojny przez Anglię i Francyę. — Wielka liczba wydalonych poddanych greckich postanowiła wpisać się w Rajów i zostać w kraju pod opieką rządu tureckiego. Do Konstantynopola przybyła deputacya Czerkiesów, a na jej czele jeden z krewnych Szamyla. Nowy Mufti nie ma żadnej wziętości u ludu, a podczas publicznego wystąpienia swego dnia 3. b. m. obchodzono się z nim zelżywie. Z Odessy zawinęły dwa okręta kupieckie pod banderą angielską.

(Wiadomości z teatru wojny.)

Wiédeń, 15. kwietnia. Z teatru wojny donosi *Oester. Soldatenfreund*: O zajęciu Dobruczy przez Rosyan otrzymaliśmy dziś wyciąg z raportu Mustafy Baszy, adresowanego szczególniejszym sposobem nie do Wezyra Omera, lecz do tureckiego ministra wojny do Konstantynopola. Posłaniec Mustafy Baszy oddał ten raport kapitanowi parpływu angielskiego „Inflexible“ w Balczyku, a kapitan odpłynął natychmiast do Konstantynopola, by uwiadomić o tym wypadku admirałów zjednoczonej floty i ministeryum tureckie. Podczas przechodu Rosyan za Dunaj (23. marca) znajdował się już Omer Basza w Ruszczuku. Na dniu 18. marca przesłał Wezyr również do ministra wojny raport, z którego się pokazuje, że miał zamiar przeprawić się z 60.000 wojska poniżej Nikopolem w pobliżu wałów rzymskich (porzecze Aluty) na lewy brzeg Dunaju, i w porozumieniu z tureckim korpusem w Widdyniu i Kalafacie rozpocząć operacye zaczepne. Ale ministeryum miało odrzucić ten plan po dwudniowych naradach, i polecić Wezyrowi, ażeby nierozpoczynał kroków zaczepnych aż do przybycia angielsko-francuskich wojsk posiłkowych.

Omer Basza udał się na wiadomość o wkroczeniu Rosyan z całym sztabem swoim do Szumli. Powtarzamy jeszcze raz, że wodzowie tureccy niemyślą wcale bronić moczarów pod Czernawodą (Karassu) i szańców rzymskich aż do Kustendży. Obwarowany przyczołek mostu pod Czernawodą zajęli Rosyanie jeszcze 8. b. m.; sama wieś składa się z 17 lichych chałup i była obwarowana 2 redutami tylko. Mustafa Basza opuścił także turecką Czernawodę (Karassu) i cofnął się do Basurdżyku, u stóp Bałkanu. Jego korpus stanowi prawe skrzydło, a korpus Mahmuda Baszy w Rasgradzie lewe skrzydło armii bałkańskiej; centrum zaś opiera się o Szumlę.

— W Epirze i w Tessalii robi powstanie zbyt małe postępy. Turcy w Prevesa i Janina otrzymali znaczne posiłki i wiedzie im się z insurgentami. Grivas (ex-jenerał nie porucznik) znajduje się w Medzovo; Tzasellas oszańcował się w Peta; Zervas i Karaiskaki stoją w Puli. Gdyby Turcy i Albańczycy ostatniemi czasy nie dopuszczali się byli najokropniejszych zdrożności na widowni powstania, byłaby może insurekcya do dziśdnia zupełnie już przytłumiona.

(Abbl. W. Z.)

(Wiadomości bieżące z Tureczczyzny.)

Wiédeń, 11. kwietnia. Na Orsowę nadeszły tu dziś wiadomości z dnia 1. kwietnia wprost z Warny. Donoszą, że angielsko-francuska flota stanęła dnia 24go w południe na wysokości Warny. Pierwszych wojsk spodziewają się dnia 3. kwietnia. Po wysadzeniu na ląd wszystkich do Warny przeznaczonych korpusów posiłkowych przejdzie flota pod Sebastopol i rozpocznie blokadę. Rosyjskie wojska w Dobruczy posuwają się zwolna; brak gościńców, błotnista ziemia, a nakoniec to, że za wojskiem muszą być transportowane wszelkie żywności, nie dozwalają forsownych marszów. Omer Basza opuścił dnia 26go Warnę, by pod swem okiem wyprawić ku wałom Trajana zebrane pod Bazarczykiem wojsko i wspierać Mustafa Baszę, który Czernawodę, Kustendże i Karassu zasłania. — Rosyanie przybyli dnia 30go przed Czernawodę i Kustendże, jednak tylko w bardzo małej liczbie wojska, powiększej części kozaków. W Warnie nie obawiano się zbliżenia Rosyan. W Kawarnie zajęły stanowisko dwa angielskie i dwa francuskie okręta.

Co do operacyi przy wałach Trajana, tych według najnowszych wiadomości z teatru wojny z dnia 7. b. m. jeszcze nie rozpoczynali ani Rosyanie ani Turcy. Cztery okręta połączonej floty przybyły d. 3. b. m. pod Kustendże. Ale wyżej na Dunaju rozpoczęli Rosyanie rekognoskować dnia 1. kwietnia nieprzyjacielskie stanowiska między Sylistryą i Czernawodą. Wysłane za Dunaj podjazdy starły się dwa razy z tureckiemi oddziałami, i cofnęły się zawsze po krótkiej potyczce. Przytem zaszły także kilkakrotne ataki Rosyan na tureckie szańce nad brzegiem Dunaju, ale były-to tylko podchody zwykłe i nic stanowczego.

Z widowiska wojny w małej Wołoszczyznie sięgają wiadomości po dzień 8. b. m. Nieprzyjacielskie wojska nieopuszczały obserwacyjnego stanowiska, i tylko codzień wyprawiały rekognoskowania, podjazdy i potyczki. Obostronnie stoją w pogotowiu, a ruch i ochota wielka.

Według doniesień z Kataro z dnia 3. b. m. udał się do Cetynie ces. rosyjski pułkownik, który niejaki czas bawił w Kataro i Raguzie. W Montenegro panował spokój, lubo uzbrojenia trwają nieprzerwanie; jeszcze jednak nie nastąpiło zwołanie zdatnych do boju ludzi, co poprzedza zwykle każdą wyprawę. Natomiast w graniczących z Montenegrynami chrześciańskich gminach Bośnii, Albanii i Hercegowiny okazuje się od niejakiego czasu niespokojne usposobienie umysłów. W Skutari, Mostar i Sarajewo publikowano dnia 25. marca firman Sułtana, którym Chrześcianie są postawieni na równi z Muzułmanami. Skutek tego był taki, że większa część Kadych i Ulemów wystąpiła z urzędu i ze służby tak, że nakazana organizacya sądów w tej chwili stała się niepodobną dla braku osób sądowych. Z Bośnii udaje się deputacya Chrześcian do Konstantynopola prosić Sułtana o zwrócenie broni, zabranej niegdyś z rozkazu Omera Baszy.

Grecya.

(Wiadomości z Tureczczyzny w Lloydzie.)

Wiédeń, 15. kwietnia. Doniesienia z Grecyi przesłane do Ankony sięgają po dzień 2. kwietnia. Zgadzają się w tem z dawniejszemi, iż insurekcyi nie najlepiej się wiedzie. Komendę w Arta objął Osman Basza 15. marca. Turcy wysełają mocne podjazdy między Artą, Prevesą i Janiną, zkąd się powstańcy całkiem cofnęli. — W Janina dowodzi Abdi Basza i ma pod rozkazami do 8000 żołnierza. W Prevesa uzbrajają wyprawę przeznaczoną do ścigania powstańców, którzy się w góry schronili. Ostatnich dni marca nie przyszło do żadnej walki między powstańcami i wojskiem tureckiem.

Turcya.

(Doniesienia z Turcyi w gazecie Tryestyńskiej.)

Konstantynopol, 3. kwietnia. Korespondent dziennika *Triest. Ztg.* pisze w ten sposób o wydaleniu z kraju tak licznych w Konstantynopolu greckich poddanych. Dwie trzecie części tutejszych (nie tureckich) kupców, profesyonistów, handlarzy wiktuałami, tudzież innych kramarzy w Konstantynopolu, Galata, Pera i w Bosforze są Heleniści, Grecy. Nagłe wydalenie tych ludzi, wyrządzi europejskim kupcom, hurtownikom, komisantom, równie jak ich wierzycielom nieobliczoną szkodę. Z wielu stron wprawdzie starają się ile możności wyjednać odwołanie tego rozkazu, jednak nadzieja jest bardzo słaba, dlatego wszystko co tylko może, pakuje się, ale co gorsza że największa część z nich jest uboga, dlatego tak by się zdawało, że tem rozporządzeniem przysłuża się raczej powstaniu greckiemu, bo im żywiołu dosyła.

Oss. Triest. donosi następnie: „1700 Francuzów, przybyłych dnia 31. z. m. do Gallipoli, są powiększej części z korpusu inżynierów; w kilku godzinach wystawili mosty do wysadzenia na ląd załogi, zaprzęgu i amunicyi z niemałem zadziwieniem Turków, którzy i w pięciu dniach tego nie dokazali.

Dwaj z znajdujących się w Konstantynopolu emigrantów, przedtem pod protekcyą Piemontu, powrócili teraz znowu pod austryackie zwierzchnictwo. Takie przypadki nienależą tutaj bynajmniej do osobliwości.

Pan Mihanowicz, dotychczasowy przełożony tutejszego c. k. jeneralnego konzulatu, pożegnał nas wczoraj, bo odjeżdża do Wiédnia jako członek deputacyi, wyprawionej od tutejszej austryackiej kolonii dla złożenia gratulacyi Jego c. k. Apostolskiej Mości.

Z Synopy donoszą pod d. 30. z. m., że odkryto znaczne pokłady kamiennych węgli, i jest nadzieja, że wkrótce kopać je będą.

(Wiadomości z Lloyda.)

Listy z Konstantynopola z 3. b. m. zawierają niektóre szczegóły o wypadkach w stronach południowych Czerkiesyi. Szamyl pojawił się z licznem wojskiem i wezwał ludność tamtejszą do walki przeciw Rosyi. Większa część górali pochwyciła za broń, udała się pod opiekę Anglii i Francyi, i na kilku punktach zatknięto angiel-

skie i francuskie chorągwie. Powstanie rozpoczęło się już w połowie marca, a Rosya jak potąd niemoże temu się oprzeć. Czerkiesy rabują majętności rosyjskie i mordują wszystkich stronników Rosyi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 17. kwietnia. Najnowsze doniesienia z Epiru i Tessalii są następujące: Oprócz parostatku „Prometheus" przybył jeszcze inny francuzki okręt wojenny do Prewezy. Twierdze Arta i Janina są ciągle jeszcze w ręku Turków. Odbywają się ciągłe wycieczki i walki, jednak bez decydującego skutku. Komunikacya między obydwiema twierdzami nie jest przerwana, ale bardzo utrudniona. Austryacka goeleta wojenna „Arethusa" przybyła do Volo dla ochrony handlu austryackiego.

Paryż, 16. kwietnia. „Monitor" donosi, że angielski, francuski i austryacki sprawujący interesa w Syra nie byli obecni na uroczystości na cześć niepodległości Grecyi.

Werona, 15. kwietnia. Otwarcie przestrzeni kolei żelaznej z Werony do Coccaglia nastąpi d. 24. b. m. Jego cesarzew. Mość Wielki książę Toskanii jedzie do Wiednia.

Neapol, 12. kwietnia. Między Neapolem i Hiszpanią zawarto d. 20. z. m. traktat względem przytrzymywania i wydawania zbiegłych majtków.

Kopenhaga, 16. kwietnia. Wszyscy ministrowie pozostaną na swych posadach. 22 okrętów przejeżdżało po-pod Bornholm. „Austerlitz" popłynął do eskadry Napiera. Admirał Plumbridge zabrał pięć okrętów rosyjskich z ładunkiem soli i przybył z niemi do zatoki Kiöge. *(Lit. kor. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 19. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 24r.54k.; żyta 21r.; jęczmienia 17r.20k.; owsa 11r.17k.; kartofli 11r.46k.; — cetnar siana 1r.57k.; okłotów 1r.15k.; — sąg drzewa bukowego płacono 24r.15k., sosnowego 19r.30k. i za kwartę piwa $12^1/_2$kr. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomunice, 12. kwietnia. Na dzisiejszym targu było tylko 102 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Jakób Schindler z Weisskirchen 18 sztuk, Wojciech Jamrusz z Strozy 18, Herman Haczek z Bystrzycy 25, a w mniejszych partyach 41 sztuk.

Gatunek bydła był po większej części dobry, ale dla bardzo wysokich cen pozostało jednak 24 sztuk niesprzedanych.

W drodze sprzedano przeszło 200 sztuk, a mianowicie Matiega 50 sztuk w Bielsku, Leib N. z Radomyśla 52 w Boberku, Eliasz Stamberger z Laskowy 26 sztuk, Mondrik z Mistka 19 sztuk. W Neutitschein sprzedano 33, a w Lipniku 56 sztuk.

Na targu Wiedeńskim było 1582 sztuk; za cetnar płacono 60 —$62^1/_2$ r. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi 300 sztuk wołów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. kwietnia.

Hr. Komorowski Ignacy Alex., z Chorobrowa. — PP. Nahujowski Jan, z Kropiwnika. — Cholich, c. k. kapitan, do Stryja. — Dydyński Władysław, c. k. porucznik, do Stryja. — Strzelecki Krzysztow, z Płuchowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19 kwietnia.

Hr. Drohojowski Józef do Krakowa. — Hr. Borkowski Seweryn i Hra. Borkowska Olga, do Szuparki. — Br. Petrino Mikołaj, do Krakowa. — PP. Sliwiński Alojzy, c k. porucznik, do Stryja. — Niezabitowski Włodzimierz, do Koropusza. — Grohman Franciszek, c. k. przełożony obwodowy, do Zaleszczyk. — Maly Michał, c. k. kapitan, do Tarnopola.

Kurs lwowski.

Dnia 19. kwietnia.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	9	6	13
Dukat cesarski	„ „	6	14	6	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	48	10	52
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	2	6	2	7
Talar pruski	„ „	2	1	2	3
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	45	92	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 19. kwietnia 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	92	6
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żadano „ „ za 100	„ „	92	36

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. kwietnia.

Obligacye długu państwa 5% $85^1/_2$; $4^1/_2$% $76^5/_8$; 4% —; 4% z r. 1850 89; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $119^5/_8$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1209. Akcye kolei półn. 2245. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 555. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 135 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 135 l. 2. m. Hamburg $101^1/_4$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 13.12. l. 3 m. Medyolan $133^1/_4$ Marsylia — l. Paryż $160^1/_4$ l. Bukareszt 210. Konstantynopol 357. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zrana	28 2 6	+ 1°	+ 9°	półn.-wsch.₀	jasno
2 god. pop.	28 2 2	+ 9°	+ 1°	półn.-zachodni₀	„
10 god. wie.	28 1 4	+ 4°		cicho	„

T E A T R.

Dziś: przedst. niem.: "**Die Waise aus Lowood.**"

Jutro: przed. polskie: „**Gabryela**," komedya wyższej nowy pana Emila Augier, przekład z francuskiego p. Waleryana Kalinki. — Panie *Linkowska* i *Grochowska*, oraz p. *Wilkoszewski* do grona artystów sceny tutejszej przydzieleni, wystąpią po raz pierwszy.

K R O N I K A.

OŚWIETLENIE.

Wiersz umieszczony w Gazecie Wiédeńskiej 12. kwietnia 1854.

(Tłumaczenie z niemieckiego.)

Kiedy się nas Cesarz żeni,
Blask niech bije promienisty!
Nie dopuścim by stał w cieni
Dla nas dzień ten uroczysty.

Gdy tak wcześnie nam odchodzi,
To niech sobie idzie słońce,
Nam dzień skąpy się nagrodzi
Światłością na wszystkie końce.

Cesarzowi jest to miło,
Rad z miłości swoich ludów;
Lecz sądzi — lepiejby było
Obejść się bez takich trudów.

Tak sądzi — wraz uchwala,
Że są inne jeszcze świéce,
Które radość serc zapala,
I radością płonie lice.

Lepsze takie oświetlenie,
Które razem i ogrzewa,
Płoszy troski i zmartwienia;
Tak nasz Cesarz rozmyśliwa.

Dobroczynność piękny kwiatek,
Miłosierdzie czuciem błogiem.
Wasz podwójny będzie datek,
Mnieście dali — i *ubogim*.

Gdy ubóstwo w dzień ten wszędzie
Dozna cierpień swych ulżenia,
Dla mej Austryi znak to będzie
Najpiękniejszy oświetlenia.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*